Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Wyd. A
Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V. Piątek, 4 maja 1956 roku Nr 106 (1118)

Warszawski 1 Maja

Na zdjęciu: na trybunie honorowej (od lewej) Z. Nowak, J. Cyrankiewicz, E. Ochab, A. Zawadzki, K. Rokossowski.
CAF — fot. DĄBROWIECKI

Na zdjęciu: idą weterani ruchu rewolucyjnego.
CAF — fot. TYMIŃSKI

Fragment pochodu.
CAF — fot. MOTTL

Bilans kwietnia w zakładach pracy

ZŁOCIENIEC

Zakłady Przemysłu Wełnianego plan kwietniowy wykonały w 102 proc.

W kwietniu wyróżniły się: tkaczka Halina Walczak wykonująca 151 proc. normy dziennej, oraz prządka Maria Staruszkiewicz 141 proc.

TARNOWKA

Rytmicznie pracuje również załoga Fabryki Tektury, która uzyskała duży sukces przekraczając o 10 proc. plan kwietniowy. Należy podkreślić, że zobowiązanie podjęte na cześć 1 Maja przewidywało wykonanie planu miesięcznego w 104 proc. Znaczne przekroczenie planu jest zasługą dobrej pracy wielu robotników, jak np. Tuligrosza z działu ścieralni, M. Bermana z pakowalni, Kosmali z obsługi warników, oraz zmiany Graczyka obsługującej maszynę kartonową.

BYTÓW

Plan miesięczny przekroczyły również Bytowskie Zakłady PT, wykonując go w 107 proc. W drugim kwartale nie przewiduje się tu żadnych trudności. Produkcja zakładów zaspokajać będzie w pierwszym rzędzie potrzeby naszego województwa.

* * *

Złe warunki atmosferyczne oraz dwie awarie w cegielni Pieńkowo uniemożliwiły Bytowskim ZPTMB wykonanie planów miesięcznych. Jedynie betoniarnie wykonały swe plany i to z poważną nadwyżką. I tak: betoniarnia w Bytowie w 120 proc. w Słupsku i Korzybiu w 125 proc.

ZMP-owska spółdzielnia produkcyjna na Ziemi Lubuskiej

ZIELONA GÓRA. Przykładem tego, jak dużo może zrobić we wsi koło ZMP, jest wieś Czasław w pow. Nowa Sól na Ziemi Lubuskiej. Koło to na hektarze odłogowej ziemi założyło wiosną ub. roku poletko doświadczalne z kukurydzą i innemi. Starannie pielęgnowane przez młodzież rośliny dały dobry plon, co zachęciło 13 zapalonych ludzi do założenia zespołu uprawowego, który jesienią przejął do zagospodarowania 8,5 ha odłogów. Przy pomocy POM-u połowę ziemi obsiano oziminą, a połowę przeznaczono pod len.

Gdy na wiosnę traktory zaczęły orać ziemię, zagospodarowywana przez młodzież, ta wystąpiła z inicjatywą założenia we wsi spółdzielni produkcyjnej. Na zebraniu wiejskim długo trwała gorąca dyskusja, w której młodzi powołać się mogli na swoje roczne doświadczenie w pracy zespołowej. Poparci przez kilku starszych gospodarzy — swych rodziców, przeprowadzili zamiar do końca. Pomimo, że przeciwnicy spółdzielni nie przebierając w środkach uciekli się do zbrodniczego czynu — podpalili budynki aktywisty Leona Langowskiego, aby nie dopuścić do zebrania organizacyjnego. Zebranie w tym dniu rozbili, ale odbyło się ono w kilka dni później, a do spółdzielni przystąpiło 23 członków, w tym 16 gospodarzy.

Z koszalińskiej wsi

Rozpoczęli sadzenie ziemniaków

(r) W ostatnich dniach wiele załóg PGR-owskich rozpoczęło już sadzenie ziemniaków. Napływają również pierwsze meldunki o siewach buraków cukrowych i rzepaku. M. in. w zespole PGR Karścino zasadzono 21 ha ziemniaków, a w zespole Karlino 16 ha.

Przystąpiono także do sadzenia w zespołach PGR Olesnica, Stanomino i Świdwin, Chude, Człopa i Jastrowie. Siewy buraków cukrowych rozpoczęto m. in. w zespole PGR Bonin, gdzie gospodarstwa Mierzyno i Wyszobórz zasiały łącznie 4 ha.

Nie pozostają w tyle chłopi indywidualni

(r) Oprócz załóg pegeerowskich przystąpiły już do sadzenia ziemniaków także i gospodarstwa indywidualne.

Najwięcej, bo ponad 290 ha zasadzili dotąd chłopi powiatu złotowskiego. Na drugim miejscu znajduje się powiat Wałcz, gdzie obsadzono ziemniakami 40 ha. Gorzej natomiast przebiega sadzenie ziemniaków w spółdzielniach produkcyjnych.

W Człuchowie za dużo gdzie indziej brak

(r) Dziwnymi nieraz drogami chodzi w naszym województwie dystrybucja nasion siewnych. Oto na przykład PZGS w Człuchowie „głowi się" co zrobić z nadmiarem nasion koniczyny czerwonej, łubinu pastewnego, seradeli, mieszanek strączkowych itd., natomiast PZGS-y w Koszalinie, Drawsku, Białogardzie, Szczecinku martwią się skąd wziąć te właśnie nasiona, na które na wsi jest ogromny popyt.

L

Ciąg dalszy na str. 2

Co nowego w naszym przemyśle?

WROCŁAW. Załoga Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy na Dolnym Śląsku wyprodukuje w bież. roku kilka nowych typów liczników elektrycznych.

Wyprodukowała ona już 100 sztuk nowych liczników tzw. maksymalnych. Rejestrują one istnienie większego niż dopuszczalne dla danego obiektu obciążenie sieci elektrycznej w ciągu 15 minut. Pozwalają więc na kontrolę zużycia energii elektrycznej.

Nowością w dziedzinie produkcji na eksport świdnickich zakładów są przeznaczone dla krajów podzwrotnikowych tzw. liczniki tropikalne. 200 sztuk tych liczników zaoferowano kilku krajom.

STALINOGRÓD. Starając się o zwiększenie produkcji, górnicy kopalń węgla wprowadzają równocześnie do oddziałów wydobywczych nowe maszyny i urządzenia górnicze, mechanizując w ten sposób pracochłonne roboty oraz zwiększając wydajność pracy.

W czasie realizacji zobowiązań 1-majowych w szeregu kopalń zastosowano w produkcji dodatkowe wrębiadowarki, ładowarki, przenośniki zgrzebłowe i taśmowe oraz szereg innych maszyn w wielu kopalniach.

W kopalni „Stalinogród" zastosowano do prac chodnikowych w jednym z oddziałów wrębiadowarkę typu S-Z, skonstruowaną przez dwóch racjonalizatorów z kopalni „Barbara—Wyzwolenie" Szmatlocha i Żelewskiego.

WROCŁAW. Dziś rano załoga wykańczalni Bielawskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. II Armii WP przystąpiła do produkcji tzw. bawełnianych tkanin sanforyzowanych (niekurczliwych).

W Koszalinie powstał Wojewódzki Zarząd PGR

W myśl niedawno podjętej uchwały Prezydium Rządu, która likwiduje centralne zarządy państwowych gospodarstw rolnych, a powołuje wojewódzkie zarządy PGR z siedzibami w miastach wojewódzkich — powstał u nas ostatnio Wojewódzki Zarząd PGR.

Wojewódzkiemu Zarządowi PGR podlegają zjednoczenia Koszalin, Połczyn-Zdrój, Sławno, Słupsk, Szczecinek, Człuchów i Wałcz.

Dyrektorem WZ PGR został ob. Franciszek Cybulski.

Trud amerykańskich szefów poszedł na marne

WARSZAWA. Do organów bezpieczeństwa publicznego zgłosił się ob. Emil — Ryszard Górecki, ur. 3 lutego 1926 roku, który złożył oświadczenie o swoim powiązaniu i działalności na rzecz wywiadu amerykańskiego.

W 1955 roku przebywając w Kaiserslautern został on zwerbowany do działalności wywiadowczej przez oficera wywiadu amerykańskiego, występującego pod nazwiskiem Rolnik i przeszedł przeszkolenie szpiegowskie w miejscowości Oberursel koło Frankfurtu nad Menem.

Zabójcy działacza społecznego przed sądem

POZNAŃ. Sąd Wojewódzki w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Śremie rozpatrzył sprawę członków bandy terrorystycznej, występującej pod nazwą „Wolność — Równość — Niepodległość", działającej w Dolsku i okolicach tego miasteczka w latach 1948—1950.

W 1949 roku dokonali oni zabójstwa członka egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Śremie, prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Dolsku Emiliana Semczyka, który położył duże zasługi w organizowaniu spółdzielczości produkcyjnej na tamtejszym terenie.

Główny oskarżony Ignacy Burzyński skazany został na karę dożywotniego więzienia, zaś Henryk Owczarek na 13 lat więzienia, Kazimierz Maślankiewicz na 11 lat, Zygmunt Ciachowski — na 10 lat, Józef Wiśniewski — na 12 lat, a Henryk Grzegorczyk — na 7 lat więzienia.

NIEMIECKI BENEFIS w ŁODZI

ŁÓDŹ. 30 tysięcy przedstawicieli robotniczej Łodzi zgromadzonych na stadionie Włókniarza zgotowało żywiołową owację uczestnikom IX Wyścigu Pokoju, a szczególnie zwycięzcy drugiego etapu reprezentantowi NRD — Schurowi. Na 140-kilometrowej trasie zwycięzca uzyskał czas 3.33.28 wyprzedzając na mecie Klewcowa (ZSRR), Belga Borre, Rumuna Dumitrescu oraz reprezentanta NRF Brinkmanna — wszyscy w tym samym czasie. W tym również czasie sklasyfikowano 20-tu dalszych kolarzy w tym reprezentanta Polski Bugalskiego. W następnej grupie znaleźli się Kowalski, Więckowski i Królak. Zespołowym zwycięzcą została drużyna NRD — 10:40,24 przed ZSRR i Belgią również w tym samym czasie.

Na pierwszych kilometrach, podobnie jak na pierwszym etapie w tyle pozostają Albańczycy, którym tym razem nie towarzyszą kolarze Egiptu, a tylko pierwsi pechowcy, do których należą m. in. Duńczyk Ravn i Luksemburczyk Schreiber.

Pierwszą ucieczkę inicjuje na 17 km 7 kolarzy — Królak, Klewcow, Svab, Ogneński, Wostriaków, Csikos i Van Der Linden. Czołówka zdobywa ok. 400 m. przewagi, którą następnie powiększa do 800 m. Zimno i wiatr powodują osłabienie tempa jazdy, które zwiększą się dopiero na ok. 10 km. przed Sochaczewem. W

Ciąg dalszy na str. 2

Wracają repatrianci

SZCZECIN. Do punktu repatriacyjnego w Szczecinie przybyła nowa grupa repatriantów z Niemieckiej Republiki Federalnej. Są wśród nich osoby wywiezione podczas wojny przez okupanta jak: Józef Skowroński, Józef Pińczak czy Piotr Jakubowski, a także ci, którzy nielegalnie opuścili kraj.

W ciągu kwietnia przez punkty repatriacyjne w Szczecinie i Rzepinie przewinęło się 50 osób z NRF, Szwecji, Francji, Norwegii, Belgii, Stanów Zjednoczonych.

Telegram

Do dyrektora „Centrowetu" w Słupsku.

Zespoły PGR Przechlewo i Biesiekierz zapraszają Was, dyrektorze na kilka dni do siebie — stop. — Musimy doprowadzić buhaje do przeglądu — stop — ponieważ nie dostarczacie nam już od dłuższego czasu kółek na nosy dla buhajów pokażecie nam jak można to zrobić bez nich — stop — wyżywienie i nocleg zapewnione — stop — przy okazji przywieźcie do Biesiekierza dawno już obiecany traktor dla przychówku — stop.

Czekamy

(kao)

Siewy - Siewy

Nie leży w planie

Dokończenie ze str. 1

(r) Spółdzielcy z Daszewa, w powiecie kołobrzeskim, postanowili zagospodarować w bieżącym roku pewien obszar odłogów. Ostatnio chcieli dodatkowo zlikwidować jeszcze 10 hektarów. Natrafili jednak na nieprzewidzianą przeszkodę w postaci Banku Rolnego w Kołobrzegu.

— Te 10 hektarów — poinformowano ich — nie „leżą" w Waszym planie, więc nie otrzymacie kredytów...

Tylko jak pogodzić to z planem całego województwa, który właśnie przewiduje likwidację wszystkich odłogów?

L.

Krowa »pyskiem doi«

Państwowe Gospodarstwo Rolne Kocury (zespół Polczyn-Zdrój) przoduje w hodowli bydła rogatego.

... Kierownik gospodarstwa — Władysław Cybula prosił mnie o obejrzenie dorobku PGR. Zaczęliśmy od obory. Czysto tu i sucho. Na stołeczkach, w białych fartuchach, brygada zajęta udojem mleka.

— Ile sztuk liczy wasza obora? — zapytałem.

— Ogółem mamy 120, ale w tej chwili „z mlekiem" tylko 45 krów.

Pytam jeszcze o jedno. O „tajemnicę" metod hodowlanych.

— Zasadniczo to żadna tajemnica. Aby uzyskać od krów więcej mleka, trzeba przede wszystkim o nie dbać. Przygotowywać dobrą paszę, regularnie je karmić, czysto utrzymywać oborę. Ja osobiście paszę „zadaję" w ustalonych godzinach i dokładnie odmierzoną. W okresie zimy krowy dostają wczesnym rankiem siano. Następnie, przed dojeniem, kiszonkę z kukurydzy, zmieszaną z siekanymi burakami pastewnymi i wytłokami buraków cukrowych, lub dla odmiany z ziemniakami i otrębami. Ponadto otrzymują one zimą siano z koniczyny i wyki oraz słomę z pszenicy i jęczmienia. Przy takim karmieniu wyniki muszą być dobre. Każda z moich dojnych krów daje około 4 tys. litrów mleka rocznie.

Krowa więc „pyskiem doi"...

B. AMBROŻEWICZ

IX Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

tym czasie w drugiej, licznej grupie Schur inicjuje pogoń pociągając za sobą Ostergaarda, Dumitrescu, Czižikowa, Brittain'a i Kolumbeta. Pogoń udaje się i przed lotnym finiszem w Sochaczewie czołówka liczy już 13 kolarzy. Lotny finisz wygrywa Schur (NRD).

Na ulicach Łodzi w czołówce znajduje się już tylko 3 Polaków: Bugalski, Kowalski i Więckowski. Kolarze jadą między gęstym szpalerem widzów. Na trasie nie ma już miejsca, które nie jest obsadzone przez mieszkańców Łodzi.

Na stadion, na czele licznej grupy wjeżdża zwycięzca zeszłorocznego Wyścigu Pokoju reprezentant NRD Schur mając za sobą doskonale spisującego się w tym dniu reprezentanta ZSRR — Klewcowa.

INDYWIDUALNE WYNIKI II ETAPU

1.	Schur (NRD)	3.33.28
2.	Klewcow (ZSRR)	3.33,28
3.	Borra (Belgia)	3.33,28
4.	Dumitrescu (Rumunia)	
5.	Brinkmann (NRF)	
6.	V/t Hof (Holandia)	
7.	Ruvett (Belgia)	
8.	Romagnoli (Włochy)	
9.	Kriuczkow (ZSRR)	
10.	Lueder (NRD)	

wszyscy ten sam czas

13.	Bugalski (Polska)	

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO II ETAPIE

1.	Cestari (Włochy)	6.12.04
2.	Schur (NRD)	6.12.27
3.	Dumitrescu (Rum.)	6.12.53
4.	Dimov (Bułgaria)	6.12.53
5.	Klewcow (ZSRR)	6.12.57
6.	Brinkmann (NRF)	6.13.27
7.	Ruwet (Belgia)	6.13.27
8.	Romagnolli (Włochy)	6.13.27
9.	Lueder (NRD)	6.13.27
10.	Braspenninx (Hol.)	6.13.27
11.	Bugalski (Polska)	6.13.27

WYNIKI DRUŻYNOWE II ETAPU

1.	NRD	10.40.24
2.	ZSRR	10.40.24
3.	Belgia	10.40.24

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DWÓCH ETAPACH

1.	NRD	18.40.21
2.	ZSRR	18.40.21
3.	Belgia	18.40.21
4.	Holandia	18.40.21
5.	Polska	18.40.21
6.	Anglia	18.40.21
7.	NRF	18.40.22
8.	Francja	18.41.25
9.	Włochy	18.41.38
10.	Bułgaria	18.43.25

ODPOWIEDŹ

Ciekawy, pełen pasji list naszego czytelnika ze Słupska, który prosi o zachowanie w tajemnicy jego nazwiska, zaczyna się od słów: „I co dalej? Jestem kompletnie oszołomiony i nie potrafię odpowiedzieć sobie na pytanie: jak ułoży się teraz życie u nas i we wszystkich krajach obozu socjalizmu?".

CZYTELNIK ma na myśli to ogromne poruszenie, jakie wywołały uchwały XX Zjazdu. Na bitych czterech stronach drobnego pisma domaga się odpowiedzi na wątpliwości, dotyczące najróżnorodniejszych zagadnień. Interesuje go sprawa współistnienia narodów i nowych dróg budownictwa socjalistycznego, źródła „kultu jednostki" i inne. Ale wśród tych wszystkich, dręczących go pytań, jedno jest najważniejsze. Można by je sformułować mniej więcej w ten sposób: Obywatel Polski Ludowej przez dziesięć lat trudził się dla zbudowania socjalizmu, w który zresztą u początku drogi nie wierzył. Potem już niósł w sobie wiarę w socjalizm i partię. Uwierzył w nieomylny geniusz Stalina i prawdziwymi łzami rozpaczy opłakiwał jego śmierć. Nagle dowiaduje się, że geniusz Stalina okazuje się fałszem, a socjalizm, najpiękniejszy w jego pojęciu ustrój, w którym człowiek jest człowiekiem, cierpiał na ciężkie schorzenia. W co więc uwierzyć, żeby zacząć żyć od początku?

Naprawdę niesposób odpowiedzieć na wszystkie naraz wątpliwości czytelnika. Ogromny, rwący nurt dyskusji po XX Zjeździe, który ogarnął wszystkie środowiska, kipi od problemów. Kwestii XX Zjazdu nie pomieści żaden artykuł. Wypadnie chyba tylko zająć się ostatnim pytaniem. W co uwierzyć? To znaczy — jakie jest miejsce każdego z nas w dniach które idą, niosąc przemiany na miarę całych stuleci. Czytelnik nazywa swój obecny stan „oszołomieniem". To prawda. Nie ma chyba myślącego człowieka, który nie przeżyłby ogromnego wstrząsu w momencie, gdy ulegają przewartościowaniu prawdy, zdawało się jeszcze niedawno niewzruszone. Bezmyślny mieszczuch zaciera wprawdzie ręce z radości, że i tak nie wierzył w całą tę „lipną propagandę". Niech się cieszy i w zjazdowych uchwałach widzi tylko posmak sensacji. Nie tacy tak on dźwigali cały ciężar wielkiej budowy, która nazywa się Ludowa Rzeczpospolita. Nie bierzemy pod uwagę filozofii tchórzów, którzy „na wszelki wypadek trzymali się na uboczu". Ważna jest postawa uczciwych ludzi. Tych, co nie bali się walki i trudu, a teraz doszukują się przyczyn swojej życiowej postawy z ubiegłych lat i pragną naprawy. Czy prosty człowiek mógł już wtedy przeniknąć tajemnicę „beriowszczyzny"? Oczywisty nonsens.

Trudno obarczać odpowiedzialnością za naruszenie leninowskich norm życia przeciętnych obywateli. Nie o to chodzi.

Teraz, kiedy beriowszczyzna została publicznie zdemaskowana, niektórzy dostrzegają w tym zjawisku kompromitację marksistowskiej ideologii w ogóle, nowego ustroju, który budujemy w ogóle. Organizm w gruncie rzeczy prężny i zdrowy — leczy się ze schorzeń. Zabieg jest bolesny. „Rozgryźliśmy dziś tę sprawę. Gorzkie to było, ale znamy prawdę i to nam daje siłę" — stwierdził na warszawskiej naradzie aktywu tow. Edward Ochab. Znając ujawnione na XX Zjeździe historyczne fakty i ich podłoże, mamy pewność, że obecny etap rozwoju idei Marksa — Lenina oznacza nie kompromitację, a wzrost siły jej oddziaływania na całą ludzkość. Odwaga mówienia o błędach, o sprawach drażliwych i bolesnych, jak świat światem dowodzi siły.

Chcemy przełożyć sprawy XX Zjazdu na język naszego życia. Czy to tylko jeszcze jedna wielka dyskusja? Życie dowodzi, że w ślad za teoretycznymi sformułowaniami idą czyny. Dokonały się u nas ostatnio zmiany na niektórych stanowiskach państwowych. Te zmiany personalne nie podważają w niczym zasad ustroju. Odeszli ludzie, którzy naruszali zasady ludowej praworządności, lub którzy nie potrafili poradzić sobie z pracą na odcinkach, które im powierzono.

W naszych oczach dokonuje się wielki proces prostowania błędów przeszłości. Nie w głębokiej tajemnicy, a jawnie, w obliczu opinii całego narodu. Takie posunięcia partii i rządu napawają otuchą. Coraz mniej rozbieżności między oficjalnie głoszoną prawdą, a jej praktycznym wcieleniem w życie.

• • •

Z rosnącym zainteresowaniem śledziliśmy ostatnio pracę naszego Sejmu. Debaty sejmowe nabrały zupełnie nowego charakteru. Wielka pasja krytyczna i polemiczny ton wystąpień posłów jest wyrazem siły zrodzonej po XX Zjeździe KPZR. Posłowie krytykowali niektóre ministerstwa, odważnie ujawniali błędy i wypaczenia.

Oto weszła już np. w życie ustawa o rozszerzeniu uprawnień dyrektorów przedsiębiorstw. Likwidacja nadmiernej centralizacji życia gospodarczego oznacza w praktyce wyzwalanie się oddolnej inicjatywy i samodzielności. Bardziej skuteczna walka o podniesienie poziomu życia człowieka pracy wyraża się podniesieniem płac dla najniżej uposażonych.

To dopiero początek nowego etapu. Nikt z nas nie łudzi się, że jutro, za tydzień, za miesiąc, będzie już zupełnie inaczej, „po nowemu". Uchwały i administracyjne pociągnięcia nie działają na zasadzie automatu. Od każdego z nas zależy dziś jak ukształtuje się dzień jutrzejszy. Niedawno opublikowaliśmy w naszej gazecie artykuł, oskarżający dyrektora zespołu PGR Świerzenko, który ordynarnie lekceważył prostych ludzi.

Nie wolno milczeć wobec zła... przejść obojętnie wobec ludzkiej krzywdy. To, co potępiamy we własnym sumieniu, kwalifikuje się do publicznego osądu. I ta odwaga, ta szczerość jest główną podstawą naszego działania. Wierzymy w człowieka, w samodzielność jego myśli i wysiłków. Dzięki temu potrafimy wydobyć się ze stanu „oszołomienia". Nie wszystkie naraz wątpliwości zostaną rozstrzygnięte. Było by nawet niepokojące, gdybyśmy tak „od ręki" potrafili rozprawić się z całym bogactwem pozjazdowej dyskusji. Wielkie oczyszczające działanie prawdy, która przenika wszelkie dziedziny naszego życia, odbywa się w atmosferze sporów i wrzenia.

Czytelnik ze Słupska jest z pewnością rozczarowany. Oczekiwał może programowego artykułu. A tu — dość luźne rozważania nad niektórymi zagadnieniami, o które pyta.

Nie widzę możliwości wyczerpujących odpowiedzi w jednym artykule. Wiele spraw wyjaśniliśmy. Wiele po zbadaniu będziemy wyjaśniać i równocześnie wyciągać wnioski, aby do schorzeń minionego okresu nie było nigdy powrotu.

ALICJA ZATRYBOWNA

Śladem naszych artykułów

Konwojent czy zaopatrzeniowiec?

Głos sklepowego

Jako kierownik sklepu MHD w Słupsku stwierdzam, że artykuł dyskusyjny pt. „Konwojent czy zaopatrzeniowiec", poruszył wiele spraw bolących pracowników handlu. Trudności transportowe są często przedmiotem wielu narad i skarg. Powoduje je właśnie fakt, że PTHW oprócz transportu zajmuje się pobieraniem towarów w naszym imieniu. Skutki są takie, że np. niedawno zamiast zamówionego przeze mnie makaronu — nitek, otrzymałem krajankę, którą posiadałem już w sklepie. Przykładów takich podać można więcej. Są i inne trudności.

Jeśli w dniu dostawy towaru mamy remanent, konwojent odwozi towar do innego sklepu, po zakończeniu zaś remanentu sklepowy nie ma co sprzedawać. Uniknęłoby się tego, gdyby konwojenci byli pracownikami MHD i znali potrzeby sklepu. Niewątpliwie w ich interesie leżałoby lepsze zaopatrzenie sklepu.

Popieram więc projekt, by funkcje konwojentów przejęli pracownicy zaopatrzenia MHD.

ALEKSANDER LECH
kier. sklepu MHD w Słupsku

Głos dyrektora

Zagadnienie poruszone w artykule z dnia 22 marca br. już dawno powinno znaleźć swój oddźwięk i być rozwiązane przez właściwe czynniki. Jest bowiem faktem, że obecny system dostaw (mówię tu o dostawach towarów spożywczych) powoduje poważne zakłócenia. Wpływa na to fakt, że za odbiór towaru, za terminy i realizację naszych zamówień ponosi odpowiedzialność pracownik PTHW — konwojent. Nie jest on przecież zainteresowany wykonaniem planu przez przedsiębiorstwo handlowe i nie zna tak jak pracownicy handlu jego potrzeb. Tymczasem przy tym systemie wpływ nasz na zaopatrzenie jest poważnie ograniczony. Konwojenci sami decydują o kolejności dostaw, nie uwzględniając potrzeb sklepów. Zdarza się np., że w dniu dostawy sklep jest zamknięty na skutek remanentu. Konwojent dostarcza wtedy towar tam, gdzie jest mu wygodniej. Wszystko to poważnie dezorganizuje zaopatrzenie. Trudności te można by ominąć, gdyby konwojentem był pracownik detalu. Dyrekcja MHD zna przecież terminy remanentów, a pracownicy zaopatrzenia wiedzą o potrzebach sklepu. Z decyzjami takiego pracownika liczyliby się również sklepowi. Reorganizacja miałaby poważny wpływ na szybkość dostaw masy towarowej z hurtu do sklepów. Za pośrednictwem naszego pracownika-konwojenta lepiej znalibyśmy zaopatrzenie hurtu. Towary tam znajdujące się, a poszukiwane przez klientów szybciej trafiałyby do sklepów.

Natomiast druga koncepcja proponowana w artykule, a mianowicie, przejęcie dostaw przez hurtownię bezpośrednio do sklepów wydaje się mniej słuszna. Uzależniłoby to jeszcze w większym stopniu detal od hurtu, który przywiązuje małą wagę do analizy rynku i istotnych potrzeb konsumenta.

Warto by na ten temat wypowiedzieli się dyrektorzy innych przedsiębiorstw handlowych, a Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wyciągnęło właściwe wnioski.

HENRYK SZELĄG
z-ca dyr. MHD Art. Spoż. w Słupsku

»Dni Wrocławia« rozpoczęte

WROCŁAW. W stolicy Dolnego Śląska odbywają się z okazji Dni Wrocławia liczne imprezy. Otwarto też szereg wystaw artystycznych.

Zorganizowany z inicjatywy Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu festiwal muzyczny pn. „Kompozytorzy wśród słuchaczy" zainaugurowany został wieczorem poświęconym twórczości Kazimierza Sikorskiego i Stanisława Wiechowicza. W wieczorze udział wzięli obaj kompozytorzy. W pierwszej części wieczoru chór Polskiego Radia pod dyr. Edmunda Kajdasza wykonał stylizowane pieśni ludowe Sikorskiego („Wierzba" i „Kołysanka") oraz wariacje Wiechowicza do słów Janiny Porazińskiej pt. „Mruczkowe bajki".

* * *

W auli biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich otwarto wystawę pn. „Nowoczesny drzeworyt polski". Składa się na nią przeszło 100 prac najwybitniejszych polskich artystów plastyków od końca XIX wieku do lat ostatnich. Wystawa oparta jest na zbiorach działu grafiki biblioteki. Obok drzeworytów Władysława Skoczylasa oraz prac czołowych grafików współczesnych, m. in. Tadeusza Kulisiewicza, znajdujemy na wystawie także prace plastyków wrocławskich Dawskiego, Willa, Wojciaka i innych.

Załatwiliśmy

Mieszkańcy gromady Rekowo (pow Bytów) w liście do redakcji narzekali na komunikację samochodową na linii Słupsk — Bytów — Rekowo. Kursujące tam samochody nie tylko poważnie opóźniały się, ale bardzo często nie dojeżdżały do końcowego przystanku w Rekowie.

Dzięki naszej interwencji w Ekspozyturze PKS-u w Słupsku, komunikacja samochodowa na tym odcinku uległa radykalnej zmianie na lepsze. Obecnie gromadę Rekowo łączy z Bytowem autobus kursujący na tym odcinku codziennie według nowego rozkładu jazdy. Mieszkańcy Rekowa otrzymali więc nareszcie stałe połączenie z Bytowem.

Nie załatwiliśmy

Ob. Adam Moszczyński napisał do nas list, w którym piętnuje rzekomo niezdrowe stosunki w zespole GOM Sławno oraz w innych gminnych ośrodkach maszynowych powiatu sławneńskiego.

Po dokładnym zbadaniu tej sprawy okazało się, że zarzuty pod adresem kierownika GOM były bezpodstawne, a podanych faktów członkowie załogi na odprawie w dniu 28 marca 1956 r. nie potwierdzili. Co gorsza, okazało się, iż autor listu ob. A. Moszczyński, będąc magazynierem zespołu GOM w Sławnie został zwolniony z zajmowanego stanowiska na skutek ujawnienia niedoborów w prowadzonym przez niego magazynie.

Wykonali kwartalny plan dostawy mleka i żywca z nadwyżką

(r) Zespół PGR Oleśnica wykonał kwartalny plan dostawy mleka w 103 proc., a udoju w 110 proc. Wykonanie z nadwyżką planu dostawy i udoju mleka jest przede wszystkim zasługą brygad oborowych w gospodarstwach Oleśnica, Osieki, Darskowo, Żeńsko i Bobrowo.

Również kwartalna dostawa żywca wykonana została w zespole PGR Oleśnica z nadwyżką. Są w tym zespole gospodarstwa jak np. Bobrowo, w których plan dostawy żywca zrealizowano w 120 proc. Wyróżnili się pracownicy tuczarni: Maria Baner, Marta Olimińska i Bolesław Nowicki.

FERDYNAND SŁAWIK
korespondent

Leczniczy zakład kąpielowy w Ustce

W dniu 2 maja br. uruchomiony został w Ustce Leczniczy Zakład Kąpielowy, z którego korzystać będzie mogła przede wszystkim ludność Ustki i okolic, zaś w sezonie letnim wczasowicze z całego kraju, a także mieszkańcy Słupska. Leczniczy Zakład Kąpielowy stanie się dla tego rejonu nadmorskiego bardzo ważną placówką, w której leczyć się będzie niektóre schorzenia gośćcowe, choroby kobiece i układu nerwowego.

Z myślą o wakacjach

Nie odkładajmy kolonijnych przygotowań

W RZYGOTOWANIA do organizacji kolonii i obozów letnich w naszym województwie są już w pełnym toku. Przed paru tygodniami pisaliśmy o planach i konkretnych pracach prowadzonych w tym kierunku przez Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN.

Kolonie i obozy letnie dla dzieci organizują również związki zawodowe. Nad ich przygotowaniem czuwa Wojewódzka Rada ZZ. Zorganizowała ona w dniu 6 kwietnia specjalną naradę przedstawicieli rad narodowych, zakładów pracy naszego województwa, na której omówiono wytyczne Min. Oświaty w sprawie rekrutacji dzieci i młodzieży na tegoroczne wczasy letnie.

Od narady upłynęło już sporo czasu. Zobaczmy więc jak przebiegają prace przygotowawcze.

WE wszystkich instytucjach oraz zakładach pracy, które organizują kolonie odbywa się obecnie społeczna kwalifikacja dzieci. Jest to moment bardzo istotny w całości prac przygotowawczych. Chodzi bowiem o to, żeby na wypoczynek jechały dzieci, które go najbardziej potrzebują. W pracach tych najlepiej spisują się kolejarze, którzy w Białogardzie, Słupsku i Szczecinku zakończyli już kwalifikacje dzieci.

Tam, gdzie rady zakładowe nie interesują się w dostatecznym stopniu tymi sprawami, nie ropoczęto jeszcze prac przygotowawczych i organizacja placówek kolonijnych budzi poważne zastrzeżenia. Przede wszystkim wymienić należy pion gospodarki komunalnej, zakłady przemysłu terenowego, Wojewódzką Zbiornicę Surowców i Odpadków Wtórnych. — Zakłady te nie mają dotychczas swych placówek kolonijnych. Np. pion gospodarki komunalnej przewiduje kolonie dla 160 dzieci. Nie poczyniono jednak dotychczas tam żadnych przygotowań. A przecież nie można dopuścić, aby marnowały się pieniądze przeznaczone na kolonie letnie jak to miało miejsce w ub. roku w zakładach przemysłu terenowego i innych.

Wiele zakładów pracy nie wie, że placówkami kolonijnymi dysponują odpowiednie wydziały oświaty Prezydium Woj. RN. i one tylko zajmują się przydziałem tych placówek.

Organizacja kolonii letnich jest sprawą bardzo trudną i ludzie odpowiedzialni za nią powinni dołożyć wszelkich starań, żeby zapewnić tysiącom dzieci jak najlepszy wypoczynek. Towarzysze z WRZZ powinni również o tym pamiętać.

Na marginesie warto jeszcze powiedzieć o służbie zdrowia. Badania kwalifikacyjne dzieci przeprowadzane są niedbale. Wystarczy przypomnieć, że w ub. roku w wyniku „takich" badań na koloniach znalazły się dzieci chore.

W imieniu wszystkich rodziców, apelujemy do personelu lekarskiego — skrupulatniej badajcie młodocianych pacjentów. Chodzi przecież o ich zdrowie.

(old)

Koszalińska DOBA

Gdzie jest kwiaciarnia?

Wprawdzie kwiaty nie są artykułem tak powszechnym jak np. mydło czy skarpetki, niemniej jednak od czasu do czasu kupić je trzeba. I tu kłopot. Przemierzysz człowieku wszystkie większe i mniejsze uliczki Koszalina (łącznie z główną — Zwycięstwa) a kwiaciarni nie ujrzysz.

Z kłopotu wybawi cię dopiero przedsiębiorstwo pogrzebowe. Ono wskaże ci konspiracyjnie schowaną za kościołem i budyneczkiem o bardzo ważnym znaczeniu, kwiaciarnię.

By w przyszłości nie trzeba było poszukiwać po całym mieście, prosimy dyrekcję MHD o ulokowanie kwiaciarni przy głównej ulicy.

Doczekali się

Trzy lata czekali strażacy na usunięcie gruzów zasłaniających im wyjazd z uliczki Kazimierza Wielkiego na ulicę Zwycięstwa. Wozy strażackie musiały w tym miejscu hamować, by nie wpaść na jakiś pojazd przejeżdżający ul. Zwycięstwa. W wyniku tego tracono cenne minuty.

Strażacy jednak doczekali się. W tych dniach bowiem przystąpiono do usuwania gruzów.

Pozory często mylą

Że powiedzenie to jest słuszne i nie pozbawione treści przekonali się w dniu 2 bm. konsumenci spożywający obiad w „Pomorzance". W tym dniu jedna z kelnerek, bionda o miłej powierzchowności, częstowała swoją koleżankę i personel kuchni takimi epitetami, że dosłownie „uszy więdły".

Taki sposób załatwiania nieporozumień, niestety, nie przypadł nam do gustu, bo to! za głośno i niesmacznie. A wydawała się taka miła.

Czy „Mir" będzie przypominał poczekalnię dworcową?

Od pewnego czasu po Koszalinie krąży wieść, że „Mir" będzie wreszcie kawiarnią z prawdziwego zdarzenia. Ba, jej stali bywalcy cieszyli się, że będzie już gdzie posiedzieć, wypić kawę, podyskutować. Radość była uzasadniona, bowiem grupa naszych artystów-plastyków zajęła się bezinteresownie urządzeniem wnętrza kawiarni.

Okazuje się jednak, że radość była przedwczesna. Oto list grupy artystów-plastyków nadesłany do naszej redakcji w tej właśnie sprawie:

„Chcieliśmy bezinteresownie urządzić wnętrze „Miru", pokryć ściany malowidłami i freskami, rozwiązać artystycznie sprawę oświetlenia itd. Dyrekcja Koszalińskich Zakładów Gastronomicznych przyjęła tę inicjatywę z entuzjazmem. Dlaczego jednak nic z tego nie wyszło — pozostanie tajemnicą KZG. Wprawdzie projekty przygotowaliśmy, ale dyrekcja KZG zrezygnowała z upiększenia „Miru", zniechęciła nas, zlekceważyła żądania mieszkańców.

Ponieważ w Koszalinie wiele osób wiedziało o bezinteresownej ofercie plastyków — czujemy się w obowiązku poinformowania, że nie z naszej winy „Mir" będzie nadal przypominał poczekalnię dworcową".

Tyle z listu plastyków. Z naszej strony sądzimy, że dyrekcja KZG uchyli rąbka tajemnicy i podzieli się z nami przyczyną, dla której zrezygnowała z propozycji plastyków.

Co? Gdzie? Kiedy?

Kino

NOWA HUTA — Sprawa pilota Maresza.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia" — Rokossowo — nieczynne.
WDK — Rekrut Bum.
Seanse o godz. 17.30 i 19.30.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

Radio

PROGRAM II
na fali 367 mtr.
na dzień 4. 5. 56 (piątek)
Program dnia: 5.50, 17.25.
Wiadomości: 5.30, 8.30, 8.00, 8.30, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50.
5.45 Kalendarz radiowy. 6.15 Aud. dla rodziców. 7.10—9.00 Transmisja pr. 1-go. 13.00 Muzyka operowa. 14.10 „Sztorm" — fragm. pow. C. Czerniawskiego. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Polki i walce Jana Straussa. 16.30 Transmisja z zakończenia III-go etapu IX Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 17.30 Gra zespół Kazaneckiego. 18.00 Na warszawskiej fali. 19.00 Muz. i aktualności. 19.30 Reportaż literacki. 20.25 Dyskusja przed mikrofonem. 20.45 „Z melodią i piosenką przez świat". 22.00 Kronika sportowa.

PROGRAM I
Program dnia: 6.34, 15.25.
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 9.00, 9.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.11 Muz. baletowa. 5.30 Rozmaitości rolnicze. 6.05 Mozaika muzyczna. 8.05 Groteski, fantazje i humoreski. 8.36 Mozart: fragm. z muzyki baletowej „Idomeneo". 9.00 „Cesarska wyprawa" słuch. 10.00 Uczniowie Państw. Liceum Muzycznego w Stalinogrodzie przed mikrofonem. 10.35 Koncert życzeń. 12.10 Przegląd prasy. 13.10 „Cukrownia Lublin" aud. dla młodzieży szkolnej. 15.30 „Ania z Zielonego Wzgórza" odc. pow. L. M. Montgomery. 16.05 Pieśni sycylijskie Alberto Favara. 16.50 Porady praktyczne. 17.00 Piosenki francuskie. 18.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.20 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 18.45 „Loa Dakka" opow. M. Tichonowa. 19.00 „Opowieść o Mozarcie aud. słowno-muz. 20.35 „Zięć pana Pairier" słuch. 22.05 Muz. tan.

Poseł przyjmuje

W dniu 5 maja br. od godziny 12 do 13,30 w biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie (gmach Prezydium WRN — pokój 129) przyjmować będzie skargi i zażalenia poseł na Sejm PRL ob. Maciej Elczewski.

Czytajcie prasę partyjną

Ludzie czynu 1-majowego

Wiktor Plutowski z działu montażu Koszalińskiej Fabryki Mebli na cześć 1-szego Maja zobowiązał się znacznie przekraczać wykonanie normy. Jego dzienna norma wynosi 30 zmontowanych łóżek, a w okresie od 21 do 30 kwietnia Plutowski montował dziennie 40 łóżek.

Na zdjęciu: Wiktor Plutowski przy montażu łóżek.

Maszynistki poszukiwane

Wykwalifikowane maszynistki

ZATRUDNI
od zaraz
REDAKCJA „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

Kandydatki mogą zgłaszać się w Delegaturze RSW „PRASA", ul. Alfreda Lampe 20 (sekcja kadr).

JAKA DZIŚ będzie pogoda?

Pochmurno z możliwością opadów. Temperatura dniem do 12 st. C, nocą około 8 st. C.

Wiatry zmienne, przeważnie południowo-zachodnie, o szybkości 2—5 m na sekundę.

Uwaga! Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

Sport

Wyszatycki zwycięzcą błyskawicznego turnieju szachowego

Na starcie błyskawicznego turnieju szachowego w Słupsku zorganizowanego przez tamtejszy MKKF i Redakcję „Głosu Koszalińskiego" w dniu 1 maja stanęło 62 zawodników. Turniej, który przebiegał pod hasłem: „Szachiści witają święto klasy robotniczej" zgromadził szachistów Słupska, Darłowa, Sławna, Miastka i Gdańska.

Po ośmiogodzinnej walce do finału zakwalifikowało się 18 zawodników, wśród których rozgorzała zacięta walka o pierwsze miejsce. W eliminacjach odpadli przedstawiciele z Darłowa, Miastka i goście z Gdańska.

Najlepszym w finale okazał się Wyszatycki ze Słupska — kandydat na mistrza — który wraz z Porkowskim zgromadził równą ilość punktów — po 14,5. Trzecie miejsce zajął uczestnik półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w Koszalinie — Wismont, uzyskując 13 pkt. Czwarte i piąte miejsce zajęli Luty i Gregorczyk (obaj ze Słupska). Na dalszych miejscach uplasowali się: Rudziewicz, Konopko, Grodzki, Kaczkowski i Domaszewicz.

Tak więc w turnieju 1-majowym triumf święcili zawodnicy Słupska, którzy zajęli czołowe miejsca.

Siatkarze LZS rozpoczęli sezon

Sportowcy ludowych zespołów sportowych pow. wałeckiego pierwsi w województwie zainaugurowali sezon siatkówki w swym zrzeszeniu. Przeprowadzili oni turniej siatkówki drużyn żeńskich i męskich o mistrzostwo powiatu.

Zawody, które odbyły się w ostatnią niedzielę kwietnia w Wałczu w szkole metalowej, zgromadziły na starcie mistrzowskie zespoły rejonów.

Pierwsze miejsce wśród drużyn męskich zajęli siatkarze technikum rolniczego z Wałcza, przed drużyną technikum mechanizacji rolnictwa z Jastrowia. Trzecie miejsce zdobyli siatkarze ze Starej Łubianki, a czwarte — z Chwiramu.

Zespół żeński wałeckiego technikum rolniczego tytuł mistrzowski zdobył bez walk, gdyż drużyny z Tuczna i Marcinkowic nie stawiły się na zawody.

Uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy. Organizacja zawodów spoczywała w rękach rady powiatowej LZS i PKKF w Wałczu.

M. Krokówna

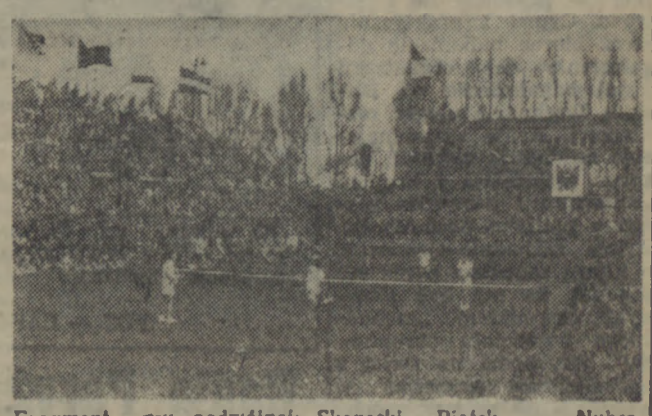

Fragment gry podwójnej: Skonecki, Piątek — Huber, Sajko.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSTRUKTORA oświatowego lub artystycznego o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych zatrudni od zaraz **Powiatowy Dom Kultury w Sławnie.** Zgłoszenia kierować: **PDK Sławno, ul. Ciężkowskiego nr 20.** K—211-0

UWAGA
kandydaci na studia wyższe

Podaje się do wiadomości, **że badania lekarskie dla kandydatów na studia wyższe,** którzy ukończyli szkołę średnią w latach ubiegłych **odbywają się codziennie od 15 kwietnia br. w Wojewódzkiej Przychodni w Słupsku przy ul. Wojska Polskiego 49, w godz. od 17 — 19-tej.** Zainteresowani kandydaci przybywając na badania powinni przywieźć ze sobą aktualne wyniki badań dodatkowych jak: **OB, WR i RTG płuc,** które należy przeprowadzić w przychodniach powiatowych. **Termin badań upływa z dniem 10 maja br.** Wyniki badań sporządzone na specjalnych drukach otrzymują kandydaci na rękę. K—216-1

Zjazd absolwentów przesunięty na dzień 9 i 10 czerwca br.

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego w Słupsku zawiadamia, że ze względów technicznych **odkłada termin zjazdu absolwentów i uroczystość 10-lecia na dzień 9 i 10 czerwca r.** Absolwentów prosimy o nadsyłanie swoich adresów. K—214-1

Zgodnie z zarządzeniem WZSP w Koszalinie z dnia 12. IV. 1956 roku Z. N. 5/92/56 **Spółdzielnia Pracy Szewców, Kamaszników i Rymarzy w Słupsku** podaje do wiadomości, że **powierzone do naprawy w 1955 roku obuwie** w naszych punktach usługowych tak w mieście jak w powiecie słupskim, **winno być wykupione w terminie do dnia 15 maja 1956 roku.**

Nie wykupione w tym terminie **obuwie zostanie sprzedane w drodze licytacji** i żadne reklamacje uwzględniane nie będą. K—218-0

OKAZJA! OKAZJA!

Najtańsze źródło zakupu prowadzi
Przedsiębiorstwo Sprzedaży Okazyjnej Art. Przem.
»B A Z A R«
polecamy w dużym wyborze
towary przecenione, towary niższych gatunków oraz **resztki,** które to można nabyć w sklepach:
w Słupsku przy ul. Kopernika 2, Mickiewicza 11 i ul. 22 Lipca 27 (róg B. Prusa)
w Koszalinie, ul. 1-go Maja 2 i Plac Gwiaździsty
w Białogardzie, ul. Wojska Polskiego 76 i 36
w Szczecinku, ul. 28 lutego 29 i Kościuszki 8.
W najbliższych dniach zostaną uruchomione sklepy: **w Sławnie, Świdwinie, Drawsku, Wałczu i Złotowie.**
K—217-0

Budziki i zegarki z importu
oraz
biżuterię złotą i srebrną
w dużym wyborze poleca
»JUBILER«
Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego
w sklepach:
Koszalin — ul. Świerczewskiego 19
(tuż przy dworcu).
K—213-1

OGŁOSZENIA DROBNE

KLEPACKI Tadeusz zgubił prawo jazdy I. kat. nr 274/56 wydane przez Prezydium MRN, Wydział Komunikacji w Koszalinie. G—157-1

ZGUBIONO książeczkę PKO na nazwisko Człapiński Edmund. G—158-1

SADOWSKI Władysław zgubił prawo jazdy kat. III wydane przez Ośrodek Szkolenia Kadr w Lubiążu. Gp—159-1

MIESZKANIE komfortowe w Sławnie zamienię na mieszkanie w Wałczu. Wiadomość: POM Wałcz. G—160-1

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 436. Sekretariat Redakcji — 435, Redaktor Naczelny — 714. Oddział w Słupsku — ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 26-96. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p. tel. 36-56, 22-91. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa", Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 774. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. Pap. gazet. 56 g. VII kl. form. 32×47 cm. C-7-129. Nr zam. 106.

Prasa francuska pisze:

„NATO" jest widmem które trzeba jak najszybciej wygnać

PARYŻ. W dniu 4 maja rozpoczynają się w Paryżu rozmowy przedstawicieli 15 krajów należących do rady paktu północno-atlantyckiego (NATO).

Do Paryża przybył już sekretarz stanu USA John Foster Dulles, który oświadczył m. in. dziennikarzom, że głównym tematem obrad będzie przekształcenie NATO w „coś więcej niż przymierze czysto militarne" i ewentualne rozszerzenie kompetencji tej organizacji na dziedzinę polityczną i gospodarczą.

Dzienniki paryskie omawiając zapowiedzianą sesję rady NATO zastanawiają się nad losem tej organizacji w związku z osłabieniem napięcia w stosunkach miedzynarodowych. Nawet dzienniki prawicowe podkreślają konieczność zmiany charakteru tej militarnej organizacji. „Figaro" pisze, że NATO „powinna zrewidować w związku z głębokimi zmianami, jakie nastąpiły w sytuacji międzynarodowej, nie tylko swe metody, lecz pod pewnymi względami również swe cele...".

„Echos" pisze, że sesja rady NATO rozpoczyna sie w atmosferze wzajemnej nieufności między członkami tej organizacji.

Również dziennik „Liberation" zwraca uwagę na rozbieżności w łonie bloku północno-atlantyckiego.

„Grecja, Turcja i Wielka Brytania — pisze „Liberation" — pokłóciły się z powodu Cypru i praktycznie rzecz biorąc bałkańskie odgałęzienie tej organizacji i jej odgałęzienie na Bliskim Wschodzie uległy rozkładowi. Kraje skandynawskie nawiązują stosunki dobrego sąsiedztwa z krajami socjalizmu i prowadzą rozsądną politykę neutralności. Armia zachodnio-niemiecka, o której mówiono przez szereg lat, że ma być głównym czynnikiem „zachodniego potencjału obronnego", przychodzi na świat z opóźnieniem, ponieważ w samej NRF wbrew Adenauerowi społeczeństwo zastanawia się, czy armia ta jest w ogóle potrzebna. Mała Islandia zażądała ewakuacji wojsk amerykańskich. Francja wycofała swe najlepsze wojska z Niemiec zachodnich i przerzuciła je do Afryki północnej.

Wszystko to — pisze dalej „Liberation" — dowodzi, że nikt już nie wierzy w NATO. Dziennik przypomina, że organizacja ta została utworzona w atmosferze „starannie przygotowanej histerii antyradzieckiej" i że kosztowała Francję i inne kraje bardzo drogo, lecz nie dała żadnych konkretnych korzyści.

Dziś w roku 1956 — stwierdza „Liberation" — nikt już nie ma żadnych wątpliwości, że tzw. „groźba agresji radzieckiej" jest po prostu legendą.

Konflikt między dwoma systemami — stwierdza „Liberation" — przechodzi obecnie do innej dziedziny: do dziedziny rywalizacji gospodarczej. W zakończeniu „Liberation" dochodzi do wniosku, że NATO jest „widmem, które trzeba jak najszybciej wygnać".

Ulbricht i Grotewohl do Ollenhauera

Klasa robotnicza całych Niemiec posiada wspólne cele i interesy bez względu na rozbieżności istniejące między partiami robotniczymi

BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland" opublikował 3 bm. pismo skierowane przez W. Ulbrichta i O. Grotewohla do przewodniczącego SPD Ollenhauera.

Pismo podkreśla, że kontynuacja prowadzonej przez kanclerza Adenauera polityki stanowi poważne zagrożenie dla sprawy pokoju. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich i włączenie ich do NATO wzmagają naprężenie sytuacji w Europie, stwarzają niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego i utrudniają wszelki postęp społeczny.

W związku z tym W. Ulbricht i O. Grotewohl podkreślają wielką odpowiedzialność, jaka ciąży obecnie na klasie robotniczej całych Niemiec. Nie ulega żadnej wątpliwości — głosi pismo — że klasa robotnicza całych Niemiec posiada wspólne cele i interesy bez względu na rozbieżności istniejące między partiami robotniczymi. To, co wspólne, jest podstawą dla wzajemnego zrozumienia. Aby zrozumienie to osiągnąć, uważamy za rzecz konieczną, że by obie strony dołożyły wszelkich starań w celu usunięcia istniejących na tej drodze trudności.

Pismo stwierdza dalej, że na propozycję KC SED Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej postanowiła zwrócić się do prezydenta Republiki, aby ułaskawił te osoby, które naruszyły obowiązujące w NRD ustawy i współpracowały z różnymi ośrodkami wywiadowczymi, a które oświadczyły, że są członkami partii socjaldemokratycznej.

Uważamy, że uwolnienie tych osób będzie w dużej mierze sprzyjać usunięciu niesprawiedliwych zarzutów i innych przeszkód na drodze do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między partiami robotniczymi w całych Niemczech. Jednakże nie powinno być żadnej wątpliwości, że osoby, które naruszają ustawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, będą nadal pociągane do odpowiedzialności, podobnie jak czyni się to w innych krajach.

Oczekujemy od kierownictwa partii socjaldemokratycznej — głosi dalej pismo — że uczyni ono ze swej strony wszystko w celu usunięcia trudności w osiągnięciu wzajemnego zrozumienia między partiami klasy robotniczej. Jednym z kroków na tej drodze byłaby natychmiastowa likwidacja biura wschodniego SPD, którego szpiegowska działalność wymierzona jest przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Nie ma żadnego uzasadnienia dla istnienia takiej organizacji, jaką jest biuro wschodnie SPD.

Zawsze jesteśmy gotowi — podkreślają W. Ulbricht i O. Grotewohl w swoim piśmie — omówić sprawę wymiany informacji na wszystkie interesujące nas problemy. Zawsze jesteśmy gotowi przyjąć delegację socjaldemokratów z Niemieckiej Republiki Federalnej, aby mogli się na miejscu przekonać, czego u nas dokonano. Uważamy, że jest to właściwa droga, która będzie sprzyjać wzajemnemu zrozumieniu między partiami robotniczymi.

Wizyty, wyjazdy

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józef Broz-Tito przyjął zaproszenie prezydenta Coty'ego i uda się do Francji z wizytą oficjalną dnia 7 maja br.

DELHI. Dziennik „Hindusthan Standard" podaje, że premier Nepalu Tanka Prasad przyjął zaproszenie rządu chińskiego i uda się do Pekinu.

PEKIN. Na zaproszenie przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tunga przybędzie tu z końcem września prezydent Indonezji Soekarno. Będzie to jego pierwsza wizyta w Chinach. W roku ubiegłym spędził dwa tygodnie w ChRL premier Sastroamidjojo.

PARYŻ. Premier Egiptu Nasser przyjął zaproszenie premiera Sudanu Ismaila al-Azhari i w niedługim czasie uda się z oficjalną wizytą do Republiki Sudanu.

»BIERJOZKA« tańczy w Damaszku

MOSKWA. Korespondent agencji TASS podaje z Bejrutu, że dnia 2 bm. odbył się tam ostatni występ zespołu „Bierjozka". Na koncercie obecny był prezydent Libanu Chamoun, ministrowie, deputowani, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele społeczeństwa. Zespół odniósł duży sukces. Cały dochód z występu przeznaczony został na fundusz pomocy dla ludności Libanu, która poważnie ucierpiała w niedawnym trzęsieniu ziemi.

Rewolta na Kubie trwa

NOWY JORK. Agencja United Press donosi z Kuby o nowych starciach między powstańcami a oddziałami rządowymi w okręgu Matanzas. Władze kubańskie dokonały w tym okręgu licznych aresztowań.

Wiadomości nadchodzące z Kuby są bardzo skąpe ze względu na ostrą cenzurę prasową oraz zakaz przesyłania wszelkich wiadomości o rewolcie. We wszystkich garnizonach kubańskich nadal obowiązuje stan alarmowy. Władze aresztowały 39 oficerów pod zarzutem sprzyjania powstańcom.

Na zdjęciu: na Białym Brzegu Jeziora Zachodniego (prowincja Czekian).

FOT — CAF

Pełne uznanie zdobyły polskie eksponaty na targach w Casablance

CASABLANCA. W Casablance odbywają się targi międzynarodowe, w których uczestniczy m. in. Polska. Pawilon polski na targach, które odwiedza dziennie około 50 tys. osób, jest największym z pawilonów krajów uczestniczących w targach. Zwraca on uwagę zwiedzających efektownym rozwiązaniem architektonicznym oraz wyróżnia się ilością i doborem eksponatów. Powszechny podziw budzą zwłaszcza będące w ruchu maszyny i urządzenia. Miejscowa prasa wyraża się z pełnym uznaniem o pawilonie polskim i eksponatach. Delegaci polskich central handlowych, którzy przebywają w Casablance, odpowiadają nieustannie na zapytania w sprawie nabycia polskich obrabiarek, samochodów, pras oraz maszyn włókienniczych. Zawarto już szereg transakcji eksportowych na sumę ponad 200 tysięcy dolarów. Sprzedano m. in. tekstylia, wyroby elektrotechniczne i skórzane oraz przetwory owocowe.

Przebywający na targach radca handlowy ambasady PRL w Paryżu Stroczan przyjęty został przez marokańskich ministrów handlu, rolnictwa i przemysłu oraz przez gubernatorów Casablanki i Marakesza.

Zawarte dotychczas transakcje oraz przeprowadzone rozmowy handlowe wskazują, iż Polska ma możliwości poważnego rozszerzenia obrotów handlowych z Marokiem.

Radio Paryż milczy

PARYŻ. Pracownicy radia paryskiego proklamowali strajk na znak protestu przeciwko pociągnięciu 13 techników do odpowiedzialności przed komisję dyscyplinarną. Wskutek strajku wszystkie audycje zostały przerwane.

W piątek Bundestag debatuje nad ustawą wojskową

BONN. Większością głosów deputowanych bońskiej koalicji rządowej Bundestag zachodnio-niemiecki postanowił w czwartek włączyć do porządku dziennego obrad pierwsze czytanie projektu ustawy o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej. Przeciwko włączeniu do porządku obrad sprawy tej ustawy głosowali deputowani Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) i partii przesiedleńców (BHE). Debata nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej odbędzie się jednak dopiero w piątek, ponieważ wbrew ogólnym przypuszczeniom, SPD udało się przeforsować w czwartek przeprowadzenie dyskusji nad ustawą o budownictwie mieszkaniowym.

Aby umotywować dążenie do szybkiego uchwalenia ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, bońskie ministerstwo wojny opublikowało specjalny memoriał, w którym twierdzi, jakoby wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej nie utrudniało, lecz raczej ułatwiało zjednoczenie Niemiec.

Elektrownia w Jablanicy

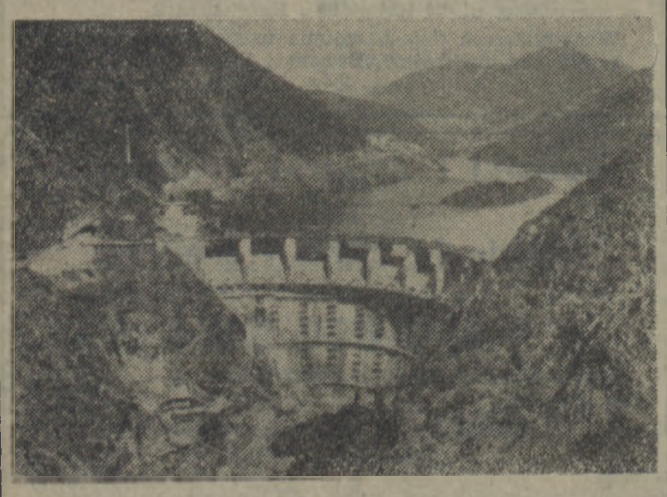

Po ukończeniu budowy elektrownia w Jablanicy będzie produkowała rocznie 714,000,000 kWh. Będzie ona posiadała 6 turbin o sile 31,000 hp. Wszystkie turbiny, prócz jednej, zakupionej we Włoszech, zostały wyprodukowane przez fabrykę „Litostroj" w Lubljanie.

Na zdjęciu: widok tamy elektrowni w Jablanicy. Tama ma 85 m wysokości. Długość jej wynosi około 210 m. Pojemność zbiornika wyraża się liczbą 290 000 000 m³.

Ze sportu

W czasie rozgrywanego w Szczecinie międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet, reprezentacja Polski odniosła wczoraj wielki sukces. Polki po pięknej grze pokonały mistrzynie świata — siatkarki ZSRR 3:0 (15:5, 15:13, 15:2).

Tajemnice pustyni Kara-Kum

MOSKWA. Poszukiwania archeologiczne wykazały, że tam, gdzie dzisiaj jest tylko pustynia Kara Kum, była kiedyś najbardziej zaludniona część Azji Środkowej. Ekspedycja naukowa odkryła tu przeszło 30 osiedli z epoki brązu. Ustalono, że starożytni mieszkańcy Kara-Kum zajmowali się hodowlą, uprawą roli i odlewnictwem. Na terytorium tym odkryto stare świątynie, wiele pomników kultury i dzieł sztuki pochodzących z VII i VIII wieku naszej ery.

Szpilką

Geografia czy rewizjonizm?

Dziennik niemiecki — „Welt am Sonntag" opublikował niedawno na swych łamach wyniki pewnej niezwykle osobliwej ankiety, którą przeprowadził zachodnio-niemiecki instytut do badania opinii publicznej w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Jak się okazało, większa część zapytanych (a było ich 2600) nie wiedziała, jak przebiega linia graniczna Oder—Neisse i jakie rozgranicza ona tereny. Właściwej odpowiedzi udzieliło zaledwie 22 procent; 24 proc. wiedziało, że dzwonią, ale nie wiadomo, w którym kościele; 6 proc. było niepewnych siebie, 8 proc. pomyliło się, a 38 procent oświadczyło wręcz, że nie wiedzą. I jeszcze jedno — 44 proc. tych wszystkich, którzy przeżyli świadomie fakt utworzenia tej granicy, nie byli zbyt doskonale zorientowani w tej sprawie.

Nasuwa się tedy pytanie — komu odbija się przytrawieniu granica na Odrze i Nysie? Chyba nie narodowi niemieckiemu, który, jak widać, przestał się już nawet tym zbytnio interesować, o czym świadczą wyżej cytowane wyniki owej ankiety. Pozostają tylko na placu boju brzuchaci junkrzy i faszystowscy rewizjoniści, którzy krzyczą „Drang nach Osten" naprzemian z „Heil Adenauer". Przestrzegamy przed chrypką.

aw

Podczas krwawych starć na rewolwery i noże zginęło w Marakeszu 15 osób

PARYŻ. Jak donoszą agencje zachodnie, w południowo-marokańskim mieście Marakesz doszło w nocy z 2 na 3 bm. do krwawych zajść, w których zginęło kilkanaście osób. Powodem zajść były antagonizmy między Marokańczykami — zwolennikami obecnego sułtana Mohammeda V a byłymi stronnikami zmarłego w styczniu paszy Marakeszu el Glaoui, który był związany z Francuzami i pozostawał w opozycji do popierającego walkę narodowo-wyzwoleńczą sułtana Mohammeda.

W dniu 2 bm. wieczorem tłum Arabów zatrzymał i otoczył samochód, którym jechał Omar Sektani, były doradca el Glaoui'ego. Arabowie wyciągnęli Sektaniego z samochodu i zatłukli go na śmierć. Tłum rzucił się następnie na dom drugiego doradcy el Glaoui'ego — Sinekki'ego, chcąc rozprawić się również i z nim. Sinekki i jego przyjaciele zabarykadowali dom. Rozpoczęła się walka na rewolwery i noże. Ogółem w czasie rozruchów w Marakeszu zginęło 15 osób. W dniu 3 bm. rano w mieście zapanował spokój. Wzmocnione patrole policji obsadziły wszystkie drogi prowadzące do Marakeszu.